

Berlin, 1 października 1921 r.

Polska i państwa ościennie
sytuacja w okresie lipiec-sierpień 1921.

P O L S K A.

Sprawy wojskowe.

1° Dyslokacja wojsk.

Obecnie, jak i przedtem, większa część armji polskiej znajduje się w zachodniej części kraju, dość znaczne siły na froncie litewskim. Poza-tem nie zaszły żadne zmiany w dyslokacji.

Dywizja, która według posiadanych wiadomości była stacjonowana w Warszawie (I-sza Dyw.1.) została widocznie wysłana jako rezerwa na front litewski. Pomimo wielu informacji opublikowanych niedawno zagranicą, powodujących przypuszczenie poważnego zaatakowania Rosji przez Polskę - nie zdołano ustalić znacznego wzmocnienia polskich sił zbrojnych na granicy rosyjskiej. Ścisły kordon utworzony przez bataljony pograniczne, milicję i kawalerję zdołał zatamować napływ emigrantów, gnanych przez głód z Rosji. Możliwem jest, że część rosyjskich formacji antybolszewickich, znajdujących się na terytorjum granic polskich, posunęła się szczególnie w kierunku Galicji Wschodniej i Wołynia i że formacje te pod naciskiem Francji i Polski, starają się wyzyskać w pewnych celach w okęgach pogranicznych obecny wewnętrzny kryzys w Rosji. Nie mogą jednak spodziewać się poważniejszej pomocy zbrojnej ze strony Polski.

Obecna polityka polska posiada dwa zasadnicze kierunki: opanowanie Górnego Śląska; oraz zachowanie Wilna. Pomimo liczebnego zmniejszenia się i przejście na stopę pokojową - armja polska posiada możność urzeczywistnienia tego planu.

Przeformowanie grup powstańczych 3° powstania w jednostki regularne i grupowanie tych sił powstańczych na Górnym Śląsku, oraz na górnośląskiej granicy, są dowodem, że Polska w razie niepomysłnej decyzji w kwestji Górnego Śląska nie pozostanie pasywną, gdyby Francja ze względu na Anglję nie zaprotestowała przeciw temu czynnie.

2° Pobór i organizacja.

2° Pobór i organizacja.

W lipcu udzielono bezterminowych urlopów rocznikom, pozostałym z 1896 r., w lipcu i sierpniu - żołnierzom, należącym do rocznika 1897 i 1898, którzy przesłużyli w wojsku przeszło dwa lata. We wrześniu urlop terminowy otrzymał cały rocznik 1897 i 1898 r. oprócz tych, którzy pozostawali na froncie wschodnim. Jednakże rozkazy, dotyczące urlopów bezterminowych pozostają z sobą w sprzeczności. Są one niezupełnie i jaknajgorzej przeprowadzane, czego dowodem są zatalenia żołnierzy podawane przez prasę. W chwili obecnej niezależnie od żołnierzy kontynuujących służbę wojskową jako ochotnicy ze względu na bezrobocie, napewno znajdują się w wojsku roczniki 1898 i inne szczególnie zaś te, które pełnią służbę kawaleryjską, artyleryjską i inżynieryjną. Pozatem rocznik 1899 i 1900 w komplecie, znaczna część rocznika 1901 r. i część z 1902.

W końcu września w celu utrzymania równowagi liczebnej wojska, został wydany rozkaz o wcieleniu do armji roczników 1899 i 1900, powołanie których było nieuskutecznione i odkładane na początek października.

Wiadomości, dotyczące zwalniania jakiegokolwiek rocznika wymagają zawsze potwierdzenia. Nigdy jak dotąd nie zdarzyło się Rządowi Polskiemu zwolnić odrazu cały rocznik; operowano zawsze za pomocą częściowego zwalniania, kierując się datą rozpoczęcia służby wojskowej, zależnie od tego, czy dany żołnierz był ochotnikiem, lub powołanym, stosownie do rodzaju broni ilości przesłużonych lat i.t.d.

W jednym z exposé o stanie finansów i kosztach utrzymania wojska, Ministerstwo Finansów zadeklarowało 1-go lipca, że liczebnie armja była równie silną, jakgdyby znajdowała się na stopie wojennej. Ministerjum Wojny podało cyfrę 574.000 jako ilość średnią żołnierzy, pełniących służbę czynną w ciągu ostatnich trzech lat. Jeżeli przyjąć za podstawę cyfrę 600.000 ludzi w armji na stopie wojennej - armja obecna liczy od 4 do 500.000 ludzi podczas, gdy zgodnie z projektem przejścia w stan pokoju t.j. z chwilą demobilizacji, powinna wynosić 270.000 ludzi (rocznik 1900 i 1901 r.). Należy również zaznaczyć, że w sierpniu w wojsku znajdowało się 41.000 oficerów zamiast przewidzianych przy demobilizacji 17.000, że zwalnianie oficerów ma nastąpić później (najpierw w ilości 8.000), że podoficerowie, należący do roczników zwalnianych zostali zatrzymani w wojsku i że wreszcie, zgodnie z otrzymanymi informacjami w armji pozostawiono automobile i konie niezbędne dla uruchomienia jej w razie potrzeby. Formacje dodatkowe jak np. oddziały sanitarne i transporty wchodzą nadal w skład dywizji.

PLSK
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

216

PLSK
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

W końcu sierpnia naczelne organy dowództwa zostały postawione na stopie pokojowej. Rozpoczęte w kwietniu połączenie Ministerjum Wojny z Naczelnym Dowództwem zostało dokonane. Sztab Generalny podlega obecnie Ministerjum Wojny. Ze sztabów generalnych armji pozostał tylko sztab generalny 2 Dywizji, znajdującej się na froncie litewskim. Dowództwa armji zostały zastąpione przez utworzone 4 inspektoraty armji: w Warszawie, Toruniu, Krakowie, Lwowie. Przewidziane jest utworzenie piątego inspektoratu w Wilnie. Dwa sztaby generalne dywizji kawalerji zostały zlikwidowane, wskutek czego utworzony został inspektorat kawalerji. Zorganizowano również inspektorat tyłów.

Utworzenie inspektoratów armji, oraz inspektoratu kawalerji jest ~~poprostu~~ zachowanie w formie zamaskowanej istniejących dotychczas sztabów generalnych

Część pułków piechoty została, zdaje się, postawiona na stopie pokojowej, która przewiduje dla każdego pułku 1 bataljon, składający się z jednej kompanji rezerwy, 1 kompanji karabinów maszynowych, 1 sekcji miotaczy min, 1 kompanji łącznikowej, 1 kompanji technicznej i z 3 bataljonów piechoty, każdy składający się z 3 kompanji. Dziwnem jest, że na pułk przewidziana jest tylko jedna kompanja karabinów maszynowych, tym bardziej, że nie jest to zgodne z instrukcjami francuskimi, dotyczącymi formacji piechoty.

Formacje artylerji zostały powiększone w ostatnich czasach. W baterjach artylerji ciężkiej, oraz lekkiej skonstatowano istnienie armat bardzo wysokiego kalibru, 30 i ponad 30. Możliwem jest, że równolegle do artylerji dywizyjnej utworzono formacje artylerji korpusu armji, które dla każdego korpusu armji stanowią 1 pułk artylerji lekkiej i 1 sekcję artylerji ciężkiej. Wskutek wielkiej ilości broni, dostarczonej przez Francję w okresie pomiędzy lipcem i wrześniem, artylerja posiada wystarczającą ilość amunicji.

Co się tyczy wszelkich jednostek - w Prusach Zachodnich została zdaje się uformowana 1 Dywizja, lecz nie jest jeszcze wiadomem, z jakich formacji i oddziałów składa się. Otrzymało wiadomości, że w Poznaniu i Wilnie została rozkwaterowana nowa Dywizja - 22 Dywizja, której istnienie nie można ustalić od bardzo dawna, jest zdaje się zdemobilizowana, numer zaś jej został przekazany dywizji syberyjskiej.

Formacje celne ("Zollformationen") zostały znów zmodyfikowane. Formacje celne utworzone z bataljonów etapowych zostały stopniowo zniesione i zastąpione przez nowoutworzone formacje specjalne, których skład ilościowy na froncie niemieckim i czeskim może dojść wogóle do 13.000 ludzi. Formacje te zostały utworzone z dawnych żołnierzy i oficerów.

Straż Obywatelska Prus Zachodnich, oraz Poznania rozpuszczona dekretem 15.V. istnieje nadal w formie organizacji ochotniczych.

3° Awiacja:

Ilość aeroplanów z 17 aparatów francuskich doszła mniej więcej do 490. W lipcu został zbudowany w Lublinie pierwszy aeroplan polski, który zresztą rozbił się w czasie próbnego wzlotu. Plan formacji pokojowych armji przewiduje 4 pułki lotnicze z 5 lub 6 sekcjami i 3 bataljonami lotniczymi. Co do hydroplanów - Francja dostarczyła ich w rzeczywistości od 8 do 47.

4° Stan uzbrojenia i umundurowania. Amunicja.

Od lipca do września przeszło przez Gdansk około 350 armat polowych francuskich, 240 "canons revolvers" francuskich, znaczna ilość armat ciężkich, jak również karabinów maszynowych francuskich i angielskich, oraz wielki zapas naboju. W Sochaczewie została otwarta fabryka prochu. Broni oraz amunicji posiada Polska obecnie w ilości wystarczającej; jednakże uzbrojenie piechoty, a może nawet kawalerji nie zostało jeszcze ujednolicono.

Umundurowanie i wyekwipowanie są zawsze niewystarczające.

5° Wyszkolenie.

Wyszkolenie zostało wprowadzone we wszystkich rodzajach broni systemem francuskim i ze współudziałem francuskich instruktorów. Dywizje poznańskie odbywały 4 - 6 tygodniowe manewry w obozach instruktoryjnych. W Dywizjach ćwiczenia skoncentrowały również znaczną ilość oddziałów. Manewry, które miały się odbyć w południowej części Księstwa Poznańskiego nie doszły dotychczas do skutku. Odroczenie ich należy przypisać opóźnieniu rozstrzygnięcia kwestji Górnego Śląska. Wskutek tego oficerowie szereg niższych, oraz podoficerowie przeszli wyszkolenie dodatkowe w Warszawie na kursach specjalnych, zorganizowanych dla każdego Sztabu Generalnego Korpusu Armji. Ma się wrażenie, że specjalną uwagę zwraca się na wydoskonalenie artylerji, do czego służą pewne ruchome baterje wyszkolenia, oraz na stosowanie gazów jako przygotowanie terenu do walki i na oznaczanie odległości.

Wyszkolenie napotyka wiele trudności z powodu braku wykształcenia u oficerów, oraz niedostatecznego przygotowania żołnierzy, pochodzących ze wschodnich prowincji polskich, trudności, które można będzie przezwyciężyć za pomocą poważnej pracy.

Szkołę Sztabu Generalnego, znajdującą się pod kierownictwem Francuzów, ukończyło w końcu września, przeszedłszy kurs 2-letni, 55 oficerów jej pierwszych uczniów.

6° Nastrój w wojsku.

Z powodu wielkich strejków, które miały miejsce w Poznanskim i Prusach Zachodnich wojska rekrutowane w Kongresówce zostały w sierpniu przesunięte pod Poznań. Biorąc pod uwagę niezadowolenie panujące w prowincjach, należących dawniej do Niemiec, Rząd chciał mieć do rozporządzenia na wszelki wypadek rezerwę żołnierzy z innej prowincji. Rozkazy zmilitaryzowania wielu robotników w celu uniknięcia strejków kolejowego wydane w koncu sierpnia, były tylko częściowo wykonane. Pomimo niezadowolenia wynikającego z sprzecznej sytuacji, która odczuć się daje i w wojsku - nie można liczyć na to, by w razie wojny żołnierze odmówili pójścia na front, nawet jeżeli chodzi o elementy rekrutowane z dawnych prowincji niemieckich. Polacy nie posiadają jeszcze żywego poczucia narodowości i patriotyzmu, chociaż sądząc z wygłaszanych przy sposobności zdań, można przypuszczać, że jest odwrotnie. Nie pozostaną pasywnymi, gdyby kraj znalazł się w trudnej sytuacji, lecz przeciwności wywierają wpływ paraliżujący na ich zdolności bojowe.

7° Marynarka.

Marynarka polska posiada obecnie 2 kanonierki, 4 poławiacze min, należące dawniej do Niemiec (wielkie statki motorowe), flotę rzeczną na Wiśle, składającą się z 1 statku motorowego, kilku parowców zbrojnych i 1 żaglowca używanego do ćwiczeń.

3 małe torpedowce, należące dawniej do Niemiec, przyznane Anglii przez rozejm, są w drodze do Polski, 3 inne są oczekiwane. Torpedowce mają utworzyć w przyszłości jądro polskiej floty.

Portami wojennymi są: Puck i Gdynia. W Pucku stacjonują hydroplany morskie. Port Gdyni będzie wykonany z chwilą zbudowania dygi. Flota rzeczna Wisły stacjonuje w Toruniu.

Skład personalny Marynarki wynosi około 5700 ludzi z których 4000 pełni służbę czynną, pozostałym zaś udzielono urlopów bezterminowych.

Oficerowie polscy byli wysyłani jak dotąd do Anglii i Francji w celu wyszkolenia się. Obecnie wysyłani będą tylko do Francji.

Marynarce polskiej w przeciągu bardzo długiego okresu czasu nie należy przypisywać najmniejszego znaczenia.

Flota wojenna wydaje się zupełnie zbyteczną dla Polski, tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę stan ekonomiczny tego kraju. Nie posiadając ani kolonii, ani floty handlowej, Polska nie ma żadnego punktu motywującego istnienie floty. Dodać należy, że Polacy wskutek rozwoju historycznego nie posiadają uzdolnienia do marynarki.

Tworzenie więc floty polskiej nie jest skutkiem potrzeb żywiowych narodu polskiego, lecz przede wszystkim wynikiem polityki francuskiej, która z pomocą polski chce zapewnić sobie wpływ, oraz punkty oparcia na morzu Bałtyckim.

Do samą dotyczy floty fińskiej, gdzie od niejakiego czasu daje się zauważyć silny wpływ Francji.

P O L I T Y K A .

Polityka zewnętrzna.

Polska, Niemcy - Sprawa Górnego Śląska.

Uczestnicy 3-go powstania zgodnie z żądaniem Misji Międzysojuszniczej zobowiązali się ściśle do ewakuowania Górnego Śląska w dniu 5.VII.

Za strony Komisji Międzysojuszniczej nie zostały zastosowane żadne środki w celu rozbrojenia i rozpuszczenia formacji powstanczych. Z tego powodu bandy górnośląskie zdołały dobrowolnie podzielić między sobą terytorjum kraju w chwili gdy wojska i organizacje ściśle polskie doszły w pełnym uzbrojeniu do granicy Górnego Śląska. Ponieważ Polska nie była zadowolona z zachowania się powstanców w czasie 3-go powstania - dokonana została reorganizacja formacji powstanczych. Po uprzednim wezwaniu ich do Poznania i Kongresówki, znaczna ilość oficerów i żołnierzy liniowych została przydzielona do formacji powstanczych. W danej chwili siły znajdującego się na Górnym Śląsku należy obliczać od 40 do 50.000 a na granicy górnośląskiej, na północo-zachód od Częstochowy aż na południe od Pleszczyzna 4 dywizje piechoty (nie włączone w skład armji polskiej) liczące 24 albo 30 ludzi. W Poznankiem niema już znaczących sił powstanczych. Sposób w jaki zostały zgrupowane te "dywizje powstańcze" na granicy górnośląskiej wygląda na akcję przygotowawczą, mającą na celu masową inwazję okręgów południowych, oraz okręgu przemysłowego.

W celu by dać Polakom czas i możność zreorganizowania band powstanczych po 3-cim powstaniu, oraz by móc wpłynąć na inne państwa Entente'y w kierunku polsko-francuskim - Francja użyła starego systemu: obwiniła Niemcy o organizowanie nowego powstania. Było to treścią noty, przesłanej Niemcom przez Francję 16.VII., noty w której Francja żąda od Niemiec natychmiastowego zastosowania środków w celu przewiezienia przez terytorjum niemieckie posiłków francuskich w ilości jednej dywizji. W nocy w tej samej daty Francja informuje Anglię i Wło-

chy o uczynionym kroku z prośbą by Rada Najwyższa zebrała się dla omówienia kwestji granicy Górnego Śląska z chwilą przybycia posilków na Śląsk.

Chęć przecięgnięcia sprawy przez Francję, oraz zamiary posiadania na Śląsku francuskich sił zbrojnych w takiej ilości, by mogła działać w każdym kierunku na korzyść Polski w razie nowych komplikacji, zostały jednak odgadnięte i niemożliwione przez Anglię. Nieporozumienie stało się wynikiem, którego przedmiotem było zadecydowanie, czy Rada Najwyższa będzie obradowała przed czy po przybyciu wojsk francuskich na Śląsk - została rozstrzygnięta na korzyść Anglii. Anglia preforsowała, że posiedzenia Rady Najwyższej 8.VIII. w Paryżu rozpoczęło się obradami nad wytknięciem granicy górnośląskiej, lecz w czasie powstałej wówczas propozycji poglądy obradujących nie dały się pogodzić. Francja zrezygnowała z linii Korfanteo i Lerond na podstawie której 3/4 Górnego Śląska powinny były odejść do Polski, lecz kładła nacisk na zachowanie drugiej linii Sforza t. j. by oprócz okręgu Pleszczyna i Rybnika prawie całe terytorjum przemysłowe i okręg pograniczny zostały przyznane Polsce. Anglia zaś pozostawała przy swoim punkcie widzenia na podstawie którego Niemcy powinni byli otrzymać cały okręg przemysłowy. Linja proponowana przez Lloyd Georges'a prócz okręgu Rybnika, Pleszczyna i pasa granicznego między Georgienbergiem i Rosenbergiem przyznawała Polsce tylko Mysłowice. Aby uniknąć zerwania stosunków między państwami Ententy z powodu sprawy górnośląskiej, zastosowano środek prowizoryczny: wytknięcie granicy Górnego Śląska polecone zostało Lidze Narodów. Liga Narodów przedstawi swe exposé, które podobno będzie również przyjęte przez Francję.

Liga Narodów zgromadziła się w Genewie 29.VIII. Sprawa Górnego Śląska została przekazana Komisji, składającej się z 4-ch członków: przedstawicieli Chin, Brazylii, Hiszpanji, przewodniczącego Komitetu belgijskiego HYSMANS'a i ekspertów. Projekt opracowany przez Komisję miał być oddany plenum zgromadzenia, które miało go zakomunikować Radzie Najwyższej. Przebieg obrad jest prawie zupełnie nieznany. Lecz napewno Francja dołoży wszelkich starań w celu wpłynięcia na Komisję i plenum. posiedzenia Ligi Narodów w kierunku polsko-francuskim. Należy oczekiwać, że wysiłki jej zostaną uwieńczone powodzeniem.

Tymczasem zaś Polska zgłasza w dalszym ciągu coraz dalej idące nowe pretensje i zarzuty stawiane Niemcom, mające na celu odwrócenie uwagi publicznej od armji polskiej. Na właściwym Śląsku zapanał obecnie spokój. Różne sfery oburzone zachowaniem się powstańców opierając się na złej sytuacji ekonomicznej Polski, są obecnie względem niej gorzej usposobione. Myśl utworzenia z Górnego Śląska państwa

niezawisłego, które nie przyjęłaby ani Francja, ani Polska staje się coraz bardziej popularną. Mniej więcej w połowie sierpnia można skonstatować próby zbliżenia się w celu dojścia do porozumienia wśród Niemców, które znalazły oddźwięk wśród Polaków. Nie należy dziwić się temu wszystkiemu, jest rzeczywiście możliwym, że ostygł zapal Polaków na Śląsku i że znajdzie się pewnie niewielu z pośród nich, którzyby wzięli udział w nowych zaburzeniach, gdyby takowe wybuchły niespodziewanie na Górnym Śląsku. Jeżeli jednak zechce tego Warszawa i Paryż z zewnątrz mogą powstać nowe komplikacje.

Sposób w jaki rozgrupowane są obecnie wojska Ententy może ułatwić podobne przedsięwzięcia powstańcze. Francuzi zajmują okręg przemysłowy za wyjątkiem Bytomia i Tarnowic, t. j. okręg, który pragną osiągnąć Polacy. Największą ilość wojsk angielskich zajmuje teren na północ od wojsk francuskich t. j. północny i północno-wschodni okręg. Wojska włoskie - nad górną Odrę, posiłki mieszane - w Opolu. 3-5/IX przybyły posiłki w ilości 2 batalionów angielskich i francuskich i 1 batalion włoski. Ma nadejść 2-gi batalion włoski. Obecnie znajduje się na Górnym Śląsku:

Francuskich wojsk	11 batalion.	4 eskadr.	10 bater.
Angielskich "	8 "		2 "
Włoskich "	7 "		4 "

POLSKA. FRANCJA. ANGELJA. WŁOCHY.

Wskutek umowy tajnej Francja ponosi znaczną ilość kosztów, które pociągają za sobą utrzymanie armii polskiej. W zamian za to Polska, jak mówi się, zobowiązała pozostawić Francji w jaknajszerszym zakresie prerogatywy produkcji węgla, jeżeli otrzyma okręg Pleszczyzna, Rybnika wraz z okęgiem przemysłowym. Francja zmierza tą drogą do uskutocznienia swego planu, polegającego na opanowaniu kontroli na rynku węglowym Europy południowo-wschodniej, ze szkodą dla Niemiec. Plan ten zwalczany jest przez Anglię, gdyż niedogodnym dla niej jest dążenie Francji do ustalenia swej hegemonii w południowo-wschodniej Europie. Z tego powodu zwalczają politykę francuską Włochy, które pod wpływem Sforzy uprawiały politykę franco-polską, a więc przychylną dla Polski, z chwilą usunięcia Sforzy przechylały się na stronę Anglii. Zmianę polityki włoskiej należy przypisać temu, że Włochy zdają sobie coraz lepiej sprawę, że traktat Wersalski nie dał im tego co było przyobiecane. Fakt popierania przez Francję ~~politik~~ publicznie i tajnie Jugosławji w kwestji Adryjatyku, jak również tłumienie ekspansywności włoskiej w Małej Azji, powoduje wytwarzanie się coraz jaskrawszej opzycji pomiędzy Francją i Włochami.

POLSKA. POŁUDNIOWO-WSCHODNIE KRAJE EUROPY.

Po traktacie ostatecznym, zawartym pomiędzy Polską i Rumunją 1.VII. nastąpił traktat handlowy. Polska i Rumunja gwarantują sobie wzajemnie ułatwienia transportowe. Polska prócz tego będzie korzystała w ciągu półtora roku z portu franco w Galata'u i Braili. Traktat ten powinien otworzyć Polsce składy rumuńskie i dostęp ekonomiczny do Morza Czarnego. Lecz Polska nie osiągnie żadnych zysków z tak dogodnego traktatu. Rumunja potrzebując pieniędzy zmuszona była sprzedać Francji nadwyżkę tegorocznych zbiorów. Z drugiej zaś strony Polska wskutek braku artykułów handlu i trudności transportowych nie ma możliwości wykorzystania drogi ekonomicznej do Czarnego Morza.

Polska oponując przeciw faktowi dopuszczenia Litwy do Ligi Narodów była popierana przez Rumunję.

Traktat handlowy z Czecho-Słowacją, obrady nad którym rozpoczęte zostały w końcu września r.z. będzie prawdopodobnie dla Polski korzystniejszy niż traktat zawarty z Rumunją. Za wyroby tkackie, naftę i węgiel Polska może otrzymać z Czecho-Słowacji artykuły spożywcze i wyroby żelazne, konieczne dla przemysłu. Jednakże porozumienie pomiędzy Polską i Czecho-Słowacją, którego życzy sobie Francja nie jest jeszcze faktem dokonany. Polska na początku sierpnia jako warunek przymierza politycznego z Czecho-Słowacją postawiła punkt, którego Czecho-Słowacja przyjąć nie mogła. Polska żąda szczególnie rektyfikacji na swą korzyść granicy w okręgu Teschen, zagwarantowania granicy rosyjsko-polskiej, ustalonej przez traktat Ryski, poparcia w sprawie Górnego Śląska i wreszcie by Czecho-Słowacja stała się po stronie Węgier i Austrii, co byłoby czynnikiem przygotowawczym do utworzenia związku z państwami Europy Centralnej, związku, który utrzymywałby dyrektywy od Francji. Związek ten, z którego Francja chce uczynić przeciwwagę w stosunku do Rosji i Niemiec i do pewnego stopnia do Włoch - związek ten, który dąży do odrodzenia Austro-Węgier pod patronatem Francji i który byłby popierany przez Polskę, Serbię, Rumunję nie odpowiada Czecho-Słowacji, której polityka w sprawie Galicji Wschodniej jest w sposób nieunikniony, skierowaną przeciw Polsce. Czecho-Słowacja dąży do otwarcia drogi ekonomicznej, idącej z Czecho-Słowacji do Rosji i która jest obecnie zagrodzona przez Polskę w Galicji Wschodniej, wskutek czego Czecho-Słowacja popiera wysiłki w kierunku niepodległości Ukrainy i Galicji Wschodniej.

P O L S K A . R O S J A .

Zadanie rozkazujące postawione Rosji przez Polskę 14.IX. mające na

celu otrzymanie od Rosji poważnych sum pieniężnych, oraz zwrotu zakładników i jeńców wojennych zgodnie z traktatem Ryskim, należały przypisać presji, wywieranej przez Francję i wpływom pewnych sfer polskich. Rosja nie miała możliwości przychylić się do tego żądania. Krok uczyniony przez Polskę, zresztą nie w tak ostrej formie, jak tego żądała Francja i do którego nie przyłączyła się Rumunja, chociaż to było życzeniem Francji, miał prawdopodobnie na celu skierowanie uwagi narodu polskiego na wschód, oraz pogorszenie już i tak bardzo trudnej sytuacji wewnętrznej Rosji. Możliwe jest, że Francja starając się stworzyć Polsce komplikację na Wschodzie, chce przez fakt ten skłonić ją do uległości w razie gdyby rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska wypadło na niekorzyść Polski.

Rosja unicestwiła atak Polski przez wystawienie własnych pretensji wzajemnych z 24.IX. W odpowiedzi przesłanej Rosji dnia 28.IX. Polska zajęła stanowisko ugodowe. Sądząc z przebiegu, odbywających się obecnie rokowań pomiędzy temi państwami nie jest spodziewanem, by wystąpiły one przeciw sobie z bronią w rękę, tymbardziej, że jak dotąd Polska nie dokonała żadnych przygotowań do wojny. Jednakże możliwą jest akcja zaczepna, skierowana przeciw Rosji przez bandy, które byłyby popierane przez znajdujące się na terytorjum Polski oddziały PETLURY i BAŁACHOWICZA.

POLSKA I PAŃSTWA POGRANICZNE.

Przyznanie Wilna nie zostało jeszcze zdecydowane. Pertraktacje, dotyczące tej sprawy miały być przedmiotem obrad w Brukseli w połowie lipca, ze współudziałem delegacji litewskiej t.j. ludzi wybranych przez ZELIGOWSKIEGO, a więc przychylnych dla Polski. Litwa jednak oparła się temu. Następnie cofnięto ten warunek, Litwa zgodziła się przyjąć udział w nowej konferencji. Ta ostatnia otwartą została w końcu sierpnia w Genewie w obecności przedstawicieli Ligi Narodów pod przewodnictwem HYMANSA. Propozycja aneksji Wilenszczyzny, jako prowincji autonomicznej na zasadach ścisłego związku ekonomicznego pomiędzy Litwą a Polską została na nowo podjęta, zaakceptowana przez Ligę Narodów 24.IX. i przyjętą przez Delegację Litewską. Lecz ani Polska, ani Litwa nie zgodziły się na podobne rozstrzygnięcie sprawy. Polska domaga się by kwestja Wilenska została zdecydowana za pomocą plebiscytu, który w obecnych warunkach odbyłby się pod presją Polski. Litwa żąda, by Wilno zostało jej przyznane bez żadnych warunków. Z tego powodu kwestja Wilna pozostaje w zawieszeniu. Żadna decyzja Ligi Narodów nie zmusi ZELIGOWSKIEGO do opuszczenia Wilna, chyba, że Wilno, oraz Litwa zostaną ściśle zjednoczone z Polską. Francja pracuje w tym kierunku i z tego właśnie względu chciałaby przyłączyć do Litwy terytorjum Kłajpedy, gdzie wzrasta

wpływ Francji i myśl przyłączenia się do Litwy staje się popularną. Być może, że Klaipeda służy tylko w tym wypadku za przynętę. Jeżeli Litwa da się skłonić do ścisłego ekonomiczno-militarnego przymierza z Polską - w przeciągu krótkiego czasu utraci swą niezawisłość.

Walka o Wilno pomiędzy Litwą i Polską, która w ostatecznym wyniku może utorować jej drogę do Morza Bałtyckiego, znajduje oddźwięk w pniastwach pogranicznych, oraz Finlandji. Litwa w walce z Polską szukała poparcia u innych państw kresowych. W związku z tem przeprowadziła konferencję z Łotwą i Estonją, która odbyła się 13 - 15 lipca w Rydze i jako rezultat dała, prócz konwencji ekonomicznej ważnej dla tych 3-ch państw, przymierze zbrojne, pomiędzy Litwą i Łotwą, obawiając się polskiej interwencji na terytorjum Letgalji. Estonja zaś na punkcie przymierza zbrojnego nie doszła do porozumienia ani z Łotwą, ani z Litwą, lecz starała się zbliżyć z Finlandją, a tą drogą z Polską. Położenie geograficzne Estonji jest dostatecznem wytłomaczeniem, dlaczego kraj ten zmuszony jest uzależnić swą politykę od polityki Finlandji, która przez wzgląd na sytuację wewnętrzną kraju, oraz na wzrastający wpływ Francji musiała zbliżyć się z Polską.